



Z DZIEJÓW DRUKARSTWA



Metoda typograficzna w badaniach nad dawną książką

Uwagi i refleksje

Henryk Bułhak

Historia dawnej książki obejmująca, według przyjętego w naszym księgoznawstwie modelu Kazimierza Piekarskiego, badania nad jej wytwarzaniem, pośrednictwem oraz konsumpcją — musiała w procesie kształtowania się jako dyscypliny naukowej wypracować własne metody badawcze, zapożyczając je i adaptując z dziedzin pokrewnych bądź powołując do życia nowe, sobie tylko właściwe.

Metodą zapożyczoną od historii była metoda archiwalna, czerpiąca wiedzę o książce i drukarstwie z przekazów źródłowych, aktów, inwentarzy i innych dokumentów. W nauce polskiej do jej znaczących przedstawicieli należeli wybitny historyk Jan Ptaśnik, Maria Wojciechowska oraz Anna Jędrzejowska. Wszelako sama kwerenda archiwalna, mimo oczywistej i niekwestionowanej przydatności, dawała, chociażby ze względu na specyficzny charakter źródeł (w dużej mierze sądowych), obraz niepełny i jednostronny, dotyczący przeważnie momentów biograficznych, sytuacji materialnej przedsiębiorstw drukarskich bądź też stosunków prawnych między osobami związanymi ze sztuką typograficzną. Słusznie tedy zauważył Piekarski, iż „niemożliwością jest napisanie dziejów drukarstwa na podstawie wiadomości o kamienicach, które należały do drukarzy, o długach przez nich nieptaconych, o takich czy innych procesach...”, skoro „sama działalność produkcyjna występuje w tych źródłach na ogół skąpo...”. Jeszcze mniej przydatną stawała się metoda archiwalna w odniesieniu do poszukiwań i ustaleń natury bibliograficznej.

Przypomnijmy fakt oczywisty, że bibliografia stanowi nieodłączny element w badaniach nad dawną książką. Jeśli jednak operuje wyłącznie zestawieniami pozycji oznaczonych wydawniczo i chronologicznie pozostawiając poza swym zasięgiem masy książek nie zidentyfikowanych, tzn. nie przypisanych konkretnym oficynom drukarskim lub pozbawionych datacji — nie może uchodzić za miarodajne odbicie stanu produkcji wydawniczej danego obszaru czy poszczególnych typografii. Zbyteczne dowodzić, że źródła archiwalne tylko w niektórych przypadkach mogły dostarczyć informacji bibliograficznych (inwentarze księgozbiorów), a jeszcze rzadziej danych pozwalających na uściślenie zapisu bibliograficznego.

W poszukiwaniu zatem sposobów rozwiązywania zagadnień wysuwanych przez księgoznawstwo lub bibliografię zaczęto zwracać się ku samej książce dostrzegając w niej podstawowe źródło dla poznania zarówno jej własnych, jednostkowych losów, jak też historii jej wytwarzania, a więc drukarstwa. Z polskich uczonych takie podejście do książki przejawiał najwcześniej Joachim Lelewel. Obecnie jest ono wśród bibliologów powszechne. Szczególne zasługi dla rozwoju i doskonalenia metod księgoznawczych położyli Kazimierz Piekarski, Ludwik Bernacki, Aleksander Birkenmajer, Włodzimierz Budka, Kazimierz Budzyk, Ałodia Kawecka-Gryczowa.

Tak więc badania mające za wyłączny przedmiot książkę, pojmowaną jako zmaterializowany wytwór, produkt czynności przede wszystkim drukarza i introligatora, a także papiernika — doprowadziły w praktyce do wykształcenia odpowiednich metod, które określamy mianem *księgoznawczych*. Zajmując się różnymi elementami książki w jej materialnej postaci część z nich rozwinęła się z czasem w dziedziny wiedzy o bardzo znacznym stopniu specjalizacji, operujące własnym arsenałem zabiegów badawczych, własną problematyką i wchodzące w samodzielne niejako relacje z innymi dyscyplinami (jak np. oprawoznawstwo z historią sztuki). Niezależnie jednak od stopnia naukowego usamodzielnienia się owych dziedzin — wobec historii książki spełniają one funkcje metod i służą jej własnym celom. Przyjrzyjmy się nieco bliżej owym metodom.

Procesem powstawania druku w całej jego rozciągłości, a więc obejmującym efekty pracy zarówno twórców materiału typograficznego (grawera, odlewnika, drzeworytnika), jak też właściwych drukarzy (zecera i in.), zajmuje się *metoda typograficzna*.

Kolejny etap życia książki zaczynał się — jak wiadomo — z chwilą zakupienia już wydrukowanych, ale luźnych arkuszy i oddania ich przez nabywcę do warsztatu introligatorskiego, nie zawsze — dodajmy — w tej samej miejscowości i tym samym kraju. Badania nad oprawą, rezultatem pracy introligatora, pozwalają śledzić losy książki stającą się obiektem pośrednictwa, tzn. handlu, a także jej konsumpcji w znaczeniu przynależności do określonego właściciela, indywidualnego lub zbiorowego (np. klasztor). Oprawoznawstwo („tegmentologia”) jest zatem następną metodą służącą pracy bibliologa.

Również analiza papieru, materiału na którym powstaje odbicie składu drukarskiego, spełnia w księgoznawstwie rolę metody dostarczającej niejednokrotnie ważnych wskazówek dla ustalenia czasu powstania książki.

Zanim przejdziemy do bardziej szczegółowego omówienia interesującej nas głównie metody typograficznej — zatrzymajmy się na moment nad zabiegami metod przed chwilą wspomnianych: „oprawoznawczej” i „papierniczej”.

Badanie opraw polega na ich analizie, opisie i systematyzacji, przyjmujących jako kryteria wyróżniające: materiał oprawy (rodzaje i kolor skóry), technikę jej sporządzania

(z użyciem deski usztywniającej lub makulatury itd.), wreszcie zdobnictwo ze wskazaniem narzędzi, którymi posłużono się przy wykonywaniu dekoracji (tłok, radełko, plakieta), sposobu wykonania (wycisk ślepy lub złócony) i kształtu motywów dekoracyjnych. Uzyskana w ten sposób ogólna charakterystyka oprawy przez porównanie jej z innymi, już określonymi, pozwala z większym lub mniejszym przybliżeniem ustalić czas powstania i pochodzenie oprawy, tzn. rejonizację warsztatu introligatorskiego, a tym samym geografie pierwszego zakupu książki. Niekiedy udaje się zidentyfikować dokładnie warsztat, a nawet samego introligatora. Natomiast znaki własnościowe egzemplarza, takie jak ekslibris, związany z introligatorską postacią druku (nalepiany bowiem zazwyczaj na wewnętrznej stronie okładziny), a zwłaszcza superekslibris, będący integralnym elementem zdobienia oprawy – stanowią miarodajne źródło informacji o właścicielach książki.

Wspomnijmy jeszcze o zapiskach własnościowych, przedmiocie badań proveniencyjnych. Zapiski należą wprawdzie do przekazów rękopiśmiennych, ale nie istnieją poza książką, a ściślej poza konkretnym egzemplarzem, i tylko w powiązaniu z książkowym niejako „podłożem” posiadają szczególny walor jako źródło do dziejów jej konsumpcji i czytelnictwa.

Badania nad papierem zmierzają również do określenia jego pochodzenia z konkretnych papierni oraz przybliżonego czasu powstania. Celowi temu służy, przede wszystkim, analiza śladów, jakie na papierze zostawiała budowa narzędzia wytwarzania, tzw. sita papierniczego. Układ tzw. kres i prążków oraz rysunek znaków wodnych, filigranów, stanowią podstawowe elementy identyfikacyjne papieru. Dane zaczerpnięte z jego analizy mogą także ujawnić istnienie w przeszłości papierni, przeważnie małych, w prywatnych dobrach, o których głucho w innych źródłach. Badania rzucające światło na działalność, rozmieszczenie itd. papierni w Polsce mają z jednej strony znaczenie dla księgoznawstwa, z drugiej zaś wchodzi ściśle w zakres historii kultury materialnej kraju.

Przejdźmy teraz do głównego tematu naszych rozważań, do problemów metody typograficznej. Na początku należałoby odpowiedzieć na pytanie: czemu służy owa metoda, jakie są jej zadania i na czym polega w praktyce ich realizacja.

Najogólniej rzecz ujmując zadania metody typograficznej można by określić następująco: 1) identyfikacja faktów wydawniczych anonimowych typograficznie lub pozbawionych datacji; innymi słowy określenie, gdzie, kto i kiedy drukował daną pozycję; 2) weryfikacja druków podpisanych przez drukarza i datowanych, a to ze względu na fakt, że adres wydawniczy i data bywały nieraz celowo fałszowane; 3) badanie poszczególnych egzemplarzy każdej pozycji celem ewentualnego wykrycia w tym samym wydaniu odmian, wariantów, dodruków itd., co pozwala na bliższe poznanie procesów związanych z techniką składania i tłoczenia książki, a tym samym głębsze wniknięcie w arkana ówczesnej praktyki wydawniczo-drukarskiej.

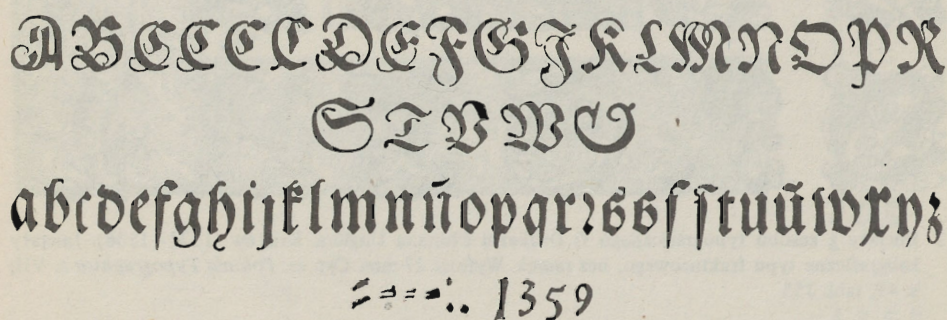
Dla spełnienia tych zadań metoda typograficzna musi uczynić przedmiotem badań: 1) materiał typograficzny, tzn. środki służące powstaniu druku (czcionki, inicjały, drzeworyty itp.), 2) skład książki (tzn. kompozycję powstałą w formach drukarskich z elementów materiału typograficznego) i jego ewentualne przeobrażenia zachodzące w trakcie procesu powielania. Mówiąc o materiale typograficznym mamy – oczywiście – na myśli nie egzemplarze czcionek czy klocków drzeworytniczych, które wyjątkowo tylko mogły zachować się do naszych czasów, ale ich odbicia utrwalone na kartach książek.

M Athias de Dzeui za dei et Apostolice sedis gra

tia Archiepiscopus Gnezneñ. Primas & legatus nat⁹. Vniuersis & singulis p & infra, puius
ria nostræ dioceses, status & conditionis cuiuslibet Clericis &
Ecclesiasticis salutem in domino. Manifestumq; ad futurā me-
moriā facimus, ignorantia & vanis excusationibus viam præ-
cludendo. Quomodo in nouissima Piotrkouieñ. Synodo gratia
Spiritus sancti congregata, ac vigesimaquarta die mensis Augu-
sti foeliciter celebrata, cum Reuerendissimis in christo patribus
dominis videlicet Petro Thomyczki Cracouieñ. & Regni Vi-
cecancelario. Ioāne Carnkowiki Vuladislauieñ. Andrea Critio
Ploceñ. eadem gratia Episcopis, atq; cum nuncio Reueren-
dissimi domini Ioannis de Lathalice Episcopi poznanieñ. Aliis-
q; Capitulorū Prælati & nuncijs: atq; sub presentia nostræ
prouinciæ, Abbatibus & absentium nuncijs pro sacræ religiōis
integritate ac sinceritate, iuxta sanctæ Romanæ vniuersalis eccle-
siæ obseruationē consuleremus, & motus sanctam Ecclesiā,
& sacram religionē, hereticorū perniciosi dogmatibus impu-
gnatam recenseremus. Visum est nobis communiter omnibus,
hoc salutare remediū amplecti, vt primū Dei omnipotentis, cu-
ius arbitrio omnia diriguntur deuotis orationibus, & assiduis,
iram placaremus, clerumq; ad vitæ honestatē & probis moribus
exorbitantē congrua, & Canonica seueritate, iuxta sacrorū ca-
nonū dispositionē, ad vitæ honestatē & pborū morū vsum vi-
gilanti cura duceremus, clementiam diuinam nobis restituē.
Decreuit itaq; sacra synodus omniū patrū vnanimi sententia,
vt vetus statutū Prouinciale cū certis Bullis apostolicis insertis
& in libellū redactis, tum etiā statuta Lancicieñ. synodi, Anno
domini, Millesimoquingentesimouiagesimosextimo. Necnon
statuta in Piotrkouieñ. synodo, Anno domini, Millesimoquina-
gentesimotricefimo præsidentes bone memoriae Reuerendiss,

1. Kolumna pisma z zasobu typograficznego II Drukarni Floriana Unglera. Kraków (1521–1536).
Antykwa tekstowa Qu/ G. Stopień 20 ww. = 90–91 mm. Ponadto w wierszu pierwszym kolumny
– fraktura tytułowa, w wierszu drugim – fraktura nagłówkowa oraz inicjał „M”. Cyt. za: *Polonia
Typographica* z. VII s. 47, tabl. 361

Pierwsze stadium pracy bibliologa-„typografa” polega na uzyskaniu możliwie pełnej znajomości materiału typograficznego poszczególnych tłoczní badanego obszaru drogą gromadzenia, opisu i systematyki zasobów już zidentyfikowanych pod względem pochodzenia (na podstawie druków noszących ten sam adres wydawniczy i wykazujących te same cechy materiału drukarskiego), a następnie na rejestracji zauważonych zmian (przeróbek) i uszkodzeń elementów typograficznych w wyniku ich użytkowania. O ile bowiem sam materiał służy identyfikacji i pozwala przypisać daną pozycję konkretnej oficynie, o tyle zmiany i uszkodzenia elementów, zwłaszcza powiązane z konkretnymi datami druków, stanowią niezwykle ważne, częstokroć jedyne wyznaczniki umożliwiające zabiegi chronologiczne. Należy jednak pamiętać, aby przy badaniu wspomnianych zmian i uszkodzeń sprawdzać je w możliwie największej ilości egzemplarzy, ponieważ zdarzają się słabsze lub niedokładne odbicia z elementów nieuszkodzonych mogące wprowadzić w błąd i spowodować wyciągnięcie pochopnych, fałszywych wniosków (rys. 1 i 2).



2. Zestaw pisma z zasobu typograficznego II Drukarni Floriana Unglera. Kraków (1521–1536).

Fraktura tytułowa i nagłówkowa typu Neudörffer-Andreae. (Przy charakterystyce fraktury podaje się typu „M”). Stopień 5 ww. = 65 mm. Cyt. za: *Polonia Typographica* z. VII s. 47, tabl. 357

Opis i systematyka pism o krojach gotyckich lub antykwowych spotykanych w drukach polskich XVI w. odbywa się według kryteriów, jakie w badaniach nad inkunabułami wprowadzili wielcy bibliologowie Robert Proctor i Konrad Haebler. Pierwszy z nich zastosował obliczanie wymiarów 20 wierszy złożonych danym pismem (zabieg ten przyjęto powszechnie z pewną modyfikacją), drugi opracował tablice zawierające ponad 100 odmian rysunku majuskuły „M”, najbardziej różnorodnej spośród wszystkich majuskuł pism gotyckich. Natomiast dla pism antykwowych jako charakterystyczną literę przyjął Haebler majuskułę „Q” (rys. 3–5).

Formuła opisu identyfikującego dane pismo winna zatem zawierać następujące elementy: 1) określenie kroju (rotunda, szwabacha, fraktura, antykwa, kursywa i in.) i rodzaju pisma z punktu widzenia funkcji, jaką pełni (tytułowe, nagłówkowe, tekstowe i in.); 2) określenie (często przybliżone) majuskuły „M” lub „Q” drogą porównywania z modelami na tablicach Haeblera; 3) wymiar 20 wierszy (ewentualnie 10 czy 5, jeśli pismo nie występowało w większych kolumnach druku), liczony od podstawy czcionek (bez dolnych przedłużeń) w dowolnie wybranym wierszu u dołu kolumny druku do podstawy czcionki (jak wyżej) w 21 wierszu postępując w górę kolumny.

Opis i systematykę inicjałów, będących najczęściej klockami drzeworytowymi, sporządza się ze wskazaniem techniki wykonania drzeworytu (np. rysunek biały na czarnym tle), ogólnych cech charakterystycznych (obramiony lub bez ramki), wreszcie wymiarów. Na podstawie wspólnych cech ornamentyki oraz wymiarów grupuje się inicjały w serie, pozostałe zaś klocki traktuje jako inicjały pojedyncze.



3. Inicjały z zasobu typograficznego II Drukarni Floriana Unglera. Kraków (1521–1536). Inicjały kaligraficzne typu frakturowego, bez ramek. Wymiar 27 mm. Cyt. za: *Polonia Typographica* z. VII, s. 49, tabl. 355

Identyfikacja drzeworytów ilustracyjnych opiera się, przede wszystkim, na opisie ich treści przedstawieniowych, w następnej zaś kolejności uwzględniona zostaje technika wykonania, ogólne cechy charakterystyczne i wymiary. Precyzyjny opis ilustracji wymaga częstokroć znajomości symboliki i jej schematów właściwych sztuce danej epoki. Toteż

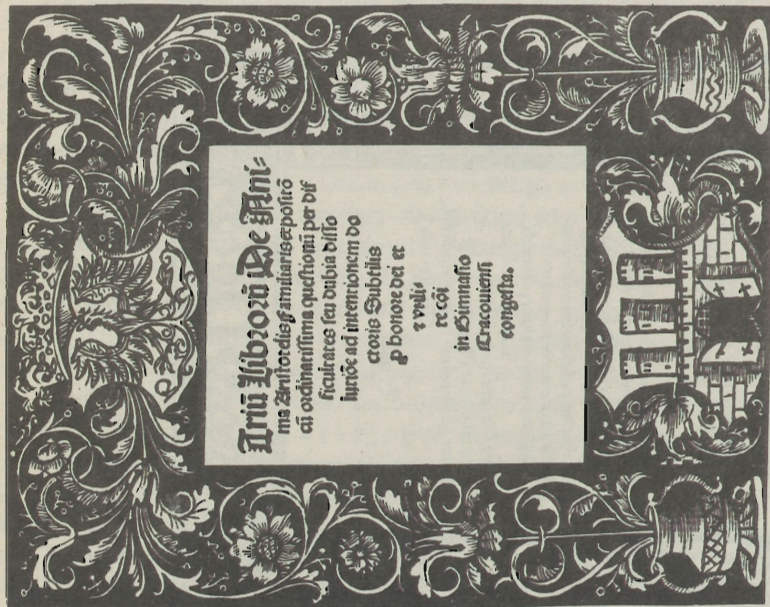


Inicjał 32.



Inicjał 34. (76).

4. Inicjał seryjny z zasobu typograficznego II Drukarni Floriana Unglera. Kraków (1521–1536). Inicjał linijny z ornamentem roślinnym na tle szrafowanym, w ramce. Wymiar 27 x 25 mm. Cyt. za: *Polonia Typographica* z. VII, s. 48, tabl. 355
5. Inicjał pojedynczy z zasobu typograficznego II Drukarni Floriana Unglera. Kraków (1521–1536). Inicjał czarny na białym tle z ornamentem roślinnym, w ramce. Wymiar 27 x 24 mm. Cyt. za: *Polonia Typographica* z. VII, s. 49, tabl. 355



Triu Libroru De Ani-

ma Zamborides amularis expolito
cū ocheratissima questionū per dif-
ficultates seu dubia dispo-
nunt ad intentionem do-

ctoris Subtilis

p bonore dei et

evan-

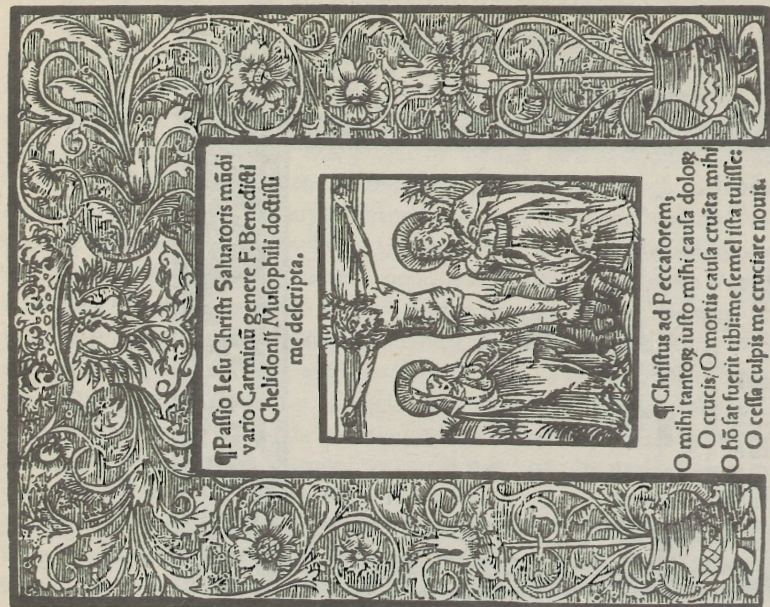
re cōi

in Bimasio

Kracouienſi

congelſa.

6. Ramka tytułowa z zasobu I Drukarni Floriana Unglera. Kraków (1510–1516). Winieta ramkowa u dołu nie zamknięta, ornament z waz-
nów, kwiatów i liści, biały na czarnym tle, u góry tarcza z orłem polskim.
Wymiar 153–115 mm. Ponadto drzeworyt z herbem Krakowa. Cyt. za:
Polonia Typographica z. III, s. 17, tabl. 73

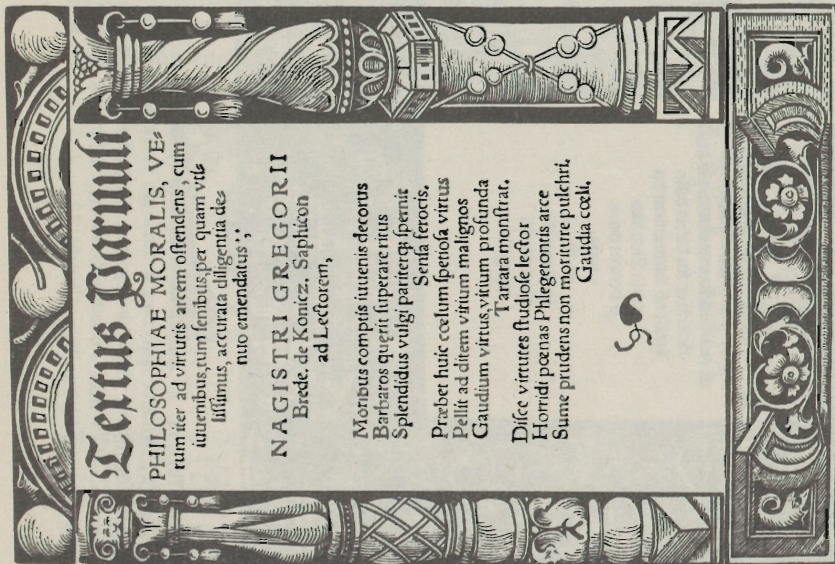


¶ Passio Iesu Christi Salvatoris mūdi
vario Carminū genere F. Benedicti
Chelidonij Mulophili doctū
me descripta.

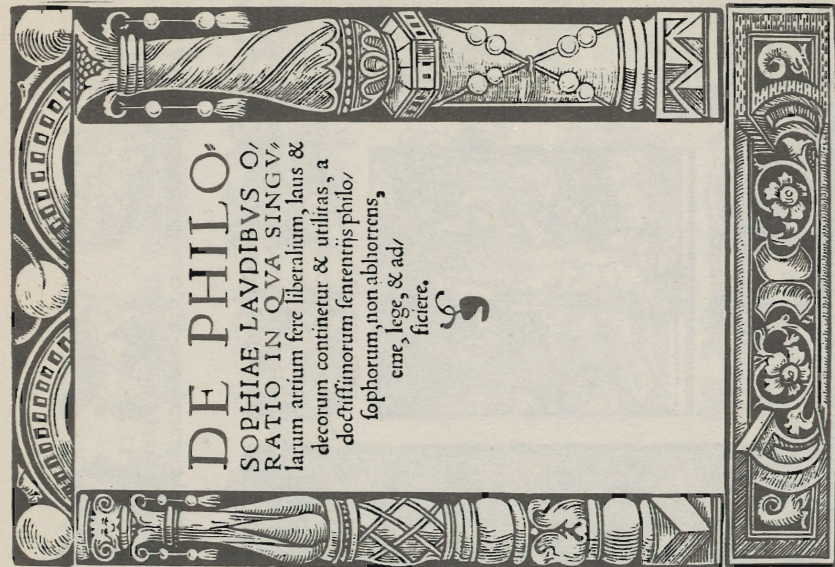


¶ Christus ad Peccatorem,
O mihi tantogusto mihi causa dolor
O crucis; O mortis causa cruceta mihi
O hōi lat fuerit tibi me semel ista tulisse:
O celsa culpis me cruciare nouis.

7. Ta sama ramka przerobiona na drzeworyt linijny. Ponadto drzeworyt z
Chrystusem na krzyżu między NMP i św. Janem. Cyt. za: *Polonia Typo-*
graphica z. III, s. 17, tabl. 74



8. Ramka tytułowa składowa z zasobu typograficznego drukarni Macieja Szar-
 fenberga. Kraków (1527–1547). Użyta w druku: *Parvulus philosophiae*
moralis. Ed. Gregorius Bredekopf, 1531. Odbicie nie wykazuje większych
 uszkodzeń kłоекów drzeworytowych (Stan 1). Egz. ze zbiorów Biblioteki
 Narodowej.



9. Ta sama ramka użyta w druku: Georgius Libanus, *De philosophiae laudibus*
oratio, 1537. 4°. Odbicie wykazuje wyraźne zniszczenie prawego boku
 górnej listwy. Egz. ze zbiorów Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa
 Przyjaciół Nauk.

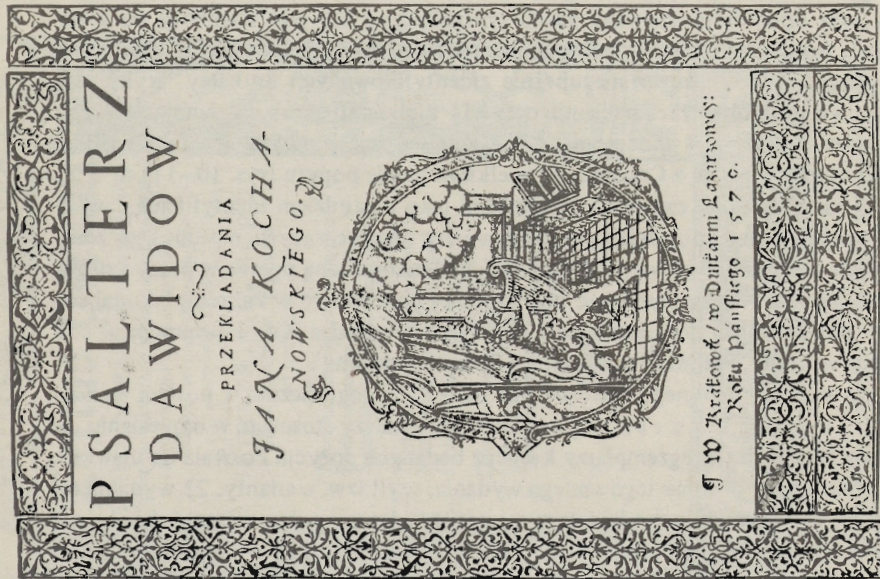
wskazane jest, aby w opisie ilustracji drzeworytowych posługiwać się w miarę możliwości terminologią i pojęciami stosowanymi w historii sztuki czy w heraldyce.

Materiał typograficzny w trakcie użytkowania podlegał na ogół rozlicznym przeobrażeniom. Niektóre partie zasobu znikały w całości lub częściowo, na ich miejsce wprowadzano nowe, inne znów trwały latami, ulegając wszakże zmianom, przeróbkom, uzupełnieniom, a najczęściej uszkodzeniom (zwłaszcza klocki drzeworytowe, rys. 6–7, 8–9). Kolejną zatem czynnością księgoznawcy będzie obserwowanie zarówno przeobrażeń w podstawowych kategoriach zasobu (tzn. pismach, inicjałach, drzeworytach), jak też śledzenie stanu poszczególnych elementów (jednostkowych inicjałów, drzeworytów) w coraz późniejszych chronologicznie pozycjach, a następnie uchwycenie – jeśli się to okaże możliwe – dat związanych z pojawieniem się owych zmian. Pozwala to konstruować ramy chronologiczne, do których można „dopasowywać” pozycje niedatowane, jeśli tylko zawierają one niezbędne dla datacji elementy zasobu. Oczywiście znaczną rolę odgrywa w tym względzie szczęśliwy przypadek. Tak np. stwierdzenie postępujących uszkodzeń jakiegoś elementu (inicjału, drzeworytu) w dwóch kolejnych pozycjach dokładnie datowanych (z datą miesięczną lub dzienną) pozwala umieścić druk niedatowany, w którym ten sam element wykazuje stan pośredni uszkodzenia, pomiędzy owymi pozycjami, a więc w bardzo ścisłym przedziale czasowym. Dodajmy, że zabiegi chronologiczne odnoszą się nie tylko do całych pozycji, ale wielokrotnie ustalają kolejność tłoczenia poszczególnych arkuszy z różnych druków, co świadczy zazwyczaj o równoległym prowadzeniu w drukarni prac nad kilkoma książkami. Zmiany zaś w materiale typograficznym mogły występować zarówno w kolejnych pozycjach, jak też w trakcie drukowania kolejnych partii nakładu jednej książki (tzn. w różnych egzemplarzach).

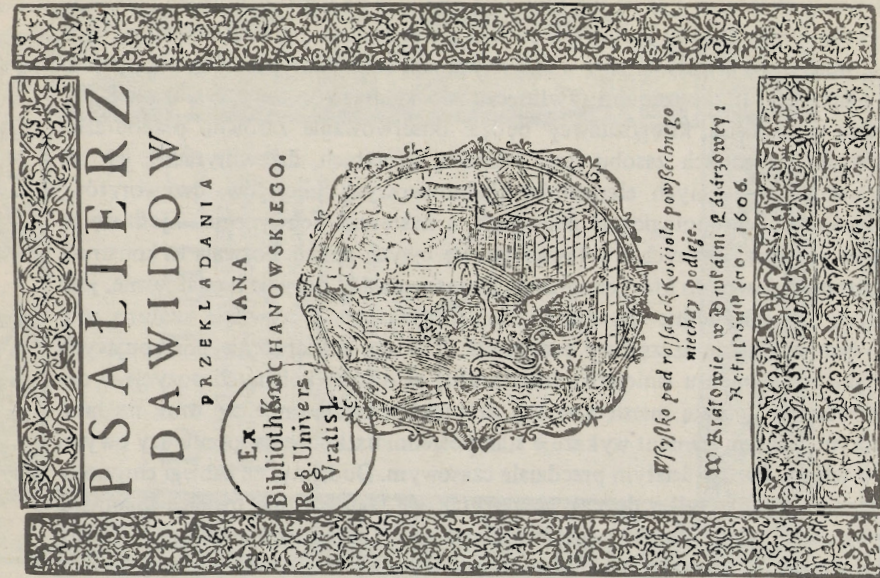
Wyniesiona z oglądu druków zidentyfikowanych znajomość materiału typograficznego pozwala bibliologowi weryfikować również takie pozycje, które z różnych powodów zostały zaopatrzone przez swych drukarzy w fałszywe dane wydawnicze lub datę (albo jedno i drugie razem). „Podszywało się” bowiem pod znane oficyny drukarskie starając się w tym celu upodobnić używany zasób typograficzny lub jego elementy do szaty typograficznej oryginalnych wydań. Przykładem tego mogą być „poddruki” dzieł Jana Kochanowskiego, tłoczone przez niezupełnie zidentyfikowanych drukarzy. Wykazanie tego fałszerstwa pozwoliło Piekarskiemu oczyścić bibliografię oficyny Januszowskiego z pozycji, które nie wyszły spod jego pras, a jednocześnie potwierdziło fakt wielkiej popularności utworów poety z Czarnolasu i wielkiego na nie popytu (rys. 10–11).

Mówiąc o badaniach nad zasobami drukarskimi jako narzędziem identyfikacji dawnej książki nie sposób pominąć specjalnych wydawnictw przynoszących reprodukcje zasobów opisanych i usystematyzowanych. Stanowią one nieocenioną pomoc w pracy księgoznawcy i bibliografa. Należy wymienić przynajmniej pomnikowe w zakresie inkunabuli styki „Veröffentlichungen der Gesellschaft für Typenkunde des XV. Jahrhunderts” lub krajowe wydawnictwo „Polonia Typographica Saeculi Sedecimi”.

Przejdźmy teraz do kolejnego zastosowania metody typograficznej w postaci analizy składu drukarskiego. Zabieg ten należy stosować w odniesieniu do możliwie największej liczby egzemplarzy każdej z badanych pozycji. Pozwala on ujawnić: 1) odmiany składu w obrębie tego samego wydania, czyli tzw. warianty, 2) wydania tej samej oficyny, starające się uchodzić za wcześniejsze, drogą bardzo nieraz dokładnego, niemal identycznego powtórzenia składu. Powody takiej praktyki wydawniczo-drukarskiej bywały różne.



10. *Psałterz Dawidów* Jana Kochanowskiego. Kraków, w drukarni Łazarzowej, 1579. 4°. Wydanie I oryginalne.



11. To samo. Wydanie podrobiane w niezidentyfikowanej drukarni, tzw. poddruk. Cyt. za: K. Piekarski, *Bibliografia dzieł Jana Kochanowskiego*. Wiek X, XVI i XVII. Wyd. II rozszerzone. Kraków 1936, tabl. IX, XV

Warianty polegały głównie na drobnych zmianach, poprawkach, uzupełnieniach w tekście druku lub jego szacie typograficznej, niekiedy jednak zdarzały się większe powtórzenia fragmentów składu wywołane np. rozsypaniem się formy. Natomiast w wypadku podrabianych wydań mogły wchodzić w grę względy np. finansowe, kiedy drukarz nie chcąc płacić autorowi za nowe wydania jego dzieł tłoczył je na podobieństwo poprzednich. Tak było z wydaniem utworów Kochanowskiego w oficynie Januszowskiego.

Przyjrzyjmy się jeszcze samej analizie składu drukarskiego. Skupia ona uwagę badacza na kompozycji składu, rozmieszczeniu względem siebie jego elementów, na szczegółach takich jak: pisownia wyrazów, dzielenie wierszy czy położenie sygnatur. Różnice zauważone przy porównywaniu dwóch (i więcej) egzemplarzy świadczą o wariantach lub zgoła innych wydaniach (dodrukach itd.) (rys. 12–13). Zdarzało się jednak, że sprawny składacz, mając wcześniejsze wydanie przed oczyma, sporządzał nowy skład z wielką precyzją przy zastosowaniu tego samego materiału, trzymając się tej samej kompozycji, zachowując ściśle dzielenie wierszy, położenie sygnatur, a nawet identyczną ortografię tekstu. Dodajmy nawiasem, że badanie języka i ortografii dawnej książki dostarcza nieraz znakomitych wskazówek przy identyfikacji drukarza lub próbach chronologizacji, ale nie należy do metod księgoznawczych, chociaż wiąże się bardzo blisko z metodą typograficzną poprzez materializację założeń ortograficznych w czcionce drukarskiej.

Wracając do prób „identycznego” składu – metoda typograficzna dysponuje jeszcze dwoma zabiegami wprowadzonymi do polskiego księgoznawstwa przez Kazimierza Budzyka. Są to: 1) badanie przekroju kolumny tekstu, 2) badanie spacji międzywyrazowych. Różnice bowiem w obu pozornie „identycznych” składach mogły wystąpić w położeniu względem siebie określonych znaków w pionie, między np. pierwszym a ostatnim wierszem kolumny, albo też w odstępach między poszczególnymi wyrazami w jednym wierszu (rys. 14–15).

Umiejętne stosowanie wymienionych tu zabiegów metody typograficznej umożliwiło Budzykowi wykrycie tzw. składów obocznych w konstytucjach XVII w. (Maria Cytowska znalazła je także w konstytucjach XVI w.), kiedy po sporządzeniu jednej formy i odbiciu z niej pierwszych egzemplarzy drukarz sporządzał drugą formę, aby móc drukować ten sam tekst równolegle na dwóch prasach. Dawało to dużą oszczędność czasu. Natomiast w trakcie oprawiania egzemplarzy następowało przemieszanie, tzw. introligatorskie, arkuszy odbitych z różnych składów (A i B), lub też na tym samym arkuszu zdarzało się odbicie z różnych form (np. recto ze składu A, verso ze składu B), co nazywamy przemieszaniem drukarskim. Zbyteczne dodawać, jakie trudności identyfikacyjne piętrzyła przed bibliologiem taka praktyka drukarska.

Wypadnie jeszcze zastanowić się nad pytaniem, gdzie się kończy przydatność metody typograficznej, co wyznacza kres jej możliwościom. Granice takie rzeczywiście istnieją. Wyznacza je zaś, chociaż nie w sposób sztywny, postęp w produkcji materiałów drukarskich, ujednolicenie krojów pism odlewanych z tych samych matryc przez warsztaty pracujące na szerszą skalę i obsługujące różne, często odległe od siebie oficyny. Dotyczy to także, w mniejszym nieco stopniu, innych elementów zasobu (np. ozdobniki metalowe). W Polsce zjawiska te dają się zauważyć od połowy XVI w. Dlatego też nasze rozważania odnosimy, przede wszystkim, do książki XVI w. Nie znaczy to wszakże, iż w badaniach nad książką późniejszych stuleci metoda typograficzna traci całkiem swą skuteczność. Musi być jednak stosowana ze zdwojoną ostrożnością i wspierana innymi metodami, nie wyłączając metody archiwalnej.

ORATIO AN-

DREAE CRICII EPISCOPI

Placensis in postulando ad Regnum

serenis, Sigismundo eius nominis

secundo Rege Poloniz electo

Die triti Regū habita.

Anno Domini.

M. D. XXX.

AD EVNDEM INCLYTVM

SIGISMVNDVM AVGVSTVM.

Sigismūdi ad nomē nihil est quo matius in orbe,

Ad matrisq; Bonaz, quo nihil vilius,

Augusti accellit nomen, nomenq; secundi,

Omine felici Sigismunde tibi.

Hac si, quę moneāt, spesces puer inclyte, nullus

Te maior, melior, faustior esse potest.

ORATIO AN-

DREAE CRICII EPISCOPI

Placensis in postulando ad Regnum

serenis, Sigismūdo eius nominis

secūdo Rege Poloniz electo

Die triti Regū habita.

Anno Domini.

M. D. XXX.

AD EVNDEM INCLYTVM

SIGISMVNDVM AVGVSTVM.

Sigismūdi ad nomen nihil est quo matius in orbe,

Ad matrisq; Bonaz, quo nihil vilius,

Augusti accellit nomen, nomenq; secundi,

Omine felici Sigismunde tibi.

Hac si, quę moneant, spesces puer inclyte, nullus

Te maior, melior, faustior esse potest.

- 12, 13. Dwa różne składy karty tytułowej dziełka Andrzeja Krzyckiego, *Oratio in postulando ad Regnum Sigismundo Secundo Rege Poloniae electo...* (Kraków, Maciej Szarfenberg, po 3 I 1530). 4°. Zwraca uwagę jednakowa architektura kompozycji elementów dekoracyjnych oraz niemal identyczny skład tytułu. Druk anonimowy wydawniczo. Ustalenie miejsca wydania i drukarza – wyłącznie na podstawie elementów typograficznych. Po lewej: egz. ze zbiorów Biblioteki PAN w Kórniku, po prawej: egz. ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej

Zwróćmy jeszcze uwagę na swoiste „sprzężenie zwrotne” między pracą bibliografa i bibliologa (przeważnie zresztą w jednej osobie!). Zestawienie bibliograficzne druków badanej oficyny jest zawsze czynnością prymarną, nieodłączną w dalszej pracy bibliologa, historyka książki. Ten z kolei „spłaca dług” bibliografowi pomnażając zestaw o pozycje przez siebie zidentyfikowane i schronologizowane, właśnie dzięki zastosowaniu metody typograficznej. W sumie ustalenia zarówno bibliografa, jak i historyka książki pozwalają odtworzyć obraz produkcji piśmienniczej dawnych wieków wzbogacając tym samym naszą wiedzę o dziejach kultury, co dla każdego narodu nie małe ma znaczenie.

Uwagi powyższe stanowią jedynie zarys tematu i nie są — rzecz jasna — systematycznym wykładem operującym zespołem ściśle sprecyzowanych pojęć i rygorystyczną terminologią. Należy stwierdzić, że mimo znakomitych nieraz w skali europejskiej i światowej osiągnięć polskiego księgoznawstwa nie towarzyszy im w dostatecznej mierze refleksja metodologiczna, a sprawy związane z metodyką i terminologią badań typograficznych nie doczekały się jeszcze całościowego ujęcia. Konieczność wypełnienia tej luki wydaje się oczywista, chociażby ze względu na przyszłych adeptów badań nad dziejami dawnej książki oraz na współczesnego typografa, który sięga do tradycji swej trudnej i pięknej sztuki, stara się ją poznać i odnowić. Toteż autorowi przyświecał cel, aby garść przedstawionych w tym miejscu uwag i spostrzeżeń mogła chociaż w sposób prowizoryczny i z pewnością dyskusyjny — uporządkować problematykę i uczynić ją bardziej przystępną, zrozumiałą, a tym samym bliższą miłośnikom dawnej książki i drukarstwa.

Ekslibris	— znak własnościowy skomponowany graficznie techniką drzeworytową lub inną, odbity na osobnej kartce papieru
Majuskuły	— tzw. duże litery alfabetu, jednakowej wysokości, dające się wpisać między dwie równoległe poziome linie
Minuskuły	— tzw. małe litery alfabetu, niejednakowej wysokości (z przedłużkami górnymi i dolnymi), dające się wpisać między cztery równoległe poziome linie
Plakieta	— tłok introligatorski większego formatu, zob. tłok
Radełko	— tłok introligatorski cylindryczny z ornamentem wyrytym na obwodzie walca, zob. tłok
Superekslibris	— znak własnościowy książki wytłoczony na zewnętrznej stronie przedniej okładki
Tłok	— stempel, płytką z metalu lub drzewa z ornamentem służącą do wytłaczania dekoracji na skórzanych oprawach.

Literatura przedmiotu

- K. Piekarski: *Książka w Polsce XV i XVI wieku*. W: *Kultura Staropolska*. Kraków 1932.
 Tenże: *Bibliografia dzieł Jana Kochanowskiego. Wiek XVI i XVII*. Wyd. II rozszerzone. Kraków 1934.
 Tenże: *Zadania bibliografii polskiej XVI stulecia*. W: *IV Zjazd Bibliotekarzy Polskich w Warszawie dnia 31 maja — 2 czerwca 1936 roku. Referaty*. (Cz. I). Warszawa 1936.
 Z. Mocarski: *Stan badań polskiego drukarstwa*. W: *IV Zjazd Bibliotekarzy Polskich...* (Cz. II). Warszawa 1936.
 K. Budzyk: *Studia z zakresu nauk pomocniczych i historii literatury polskiej*. T. I. Wrocław 1956.
 Tenże: *Księgoznawstwo jako wiedza współczesna*. „Przegląd Humanistyczny”, 1959 nr 4 (14).
 A. Kawecka-Gryczowa: *Dzieje drukarstwa w Polsce XV i XVI wieku. Stan badań i postulaty*. W: *Dawna książka i kultura. Materiały międzynarodowej sesji naukowej z okazji pięćsetlecia sztuki drukarskiej w Polsce*. Pod redakcją Stanisława Grzeszczuka i Alodii Kaweckiej-Gryczowej. Wrocław 1975.
 A. Birkenmajer: *W sprawie rejestracji i katalogowania opraw zabytkowych*. W: *Studia nad książką poświęcone pamięci Kazimierza Piekarskiego*. Wrocław 1951.



VOD AB IMMORTALI DEO

Serenissime princeps, Antistites, Principes, procures, ac vniuersi huius regni, & dominiorum populi, summis votis exoptabant: primum, vt hæres dignus talibus parentibus, tantoq; fastigio & principatu nascereris: deinde vt te ad solium regium prouectum viderent: id nunc inclinata clarissimi patris tui ætate, monentibusq; his deprauatissimis temporibus factum esse, summo gaudio, summoq; solatio suo, vniuersi tibi per nos nunciant, & significant: te videlicet in hoc generali conuentu, magno quidem diuino fauore, sed non minori omnium ordinum fide & affectu, Regem electum & declaratum esse, diemq; imponendi tibi diadematis Dominicam proximæ Sexagesimæ constitutam. In primis enim sapientissimus parens tuus, deinde vero senatus vniuersus, considerantes, quã nunc humana cupiditas & ambitio misceant, & perturbent omnia, quam nusquã sit circum tuta fides, sic tibi immaturo potius, & reipublicæ suæ prospiciendum, & malis imminentibus occurrendum censuerunt, quã vt & valetudini paternæ vitæq; humanæ, quæ fragilis est, & temporibus his, quæ turbulentiſſima sunt, quicquam crederent. Et proinde vniuersi per nos te principem & Regem suum, omni, qua possunt, veneratione appellant, & salutant: te ad solium aurum, paternumq;, quod foelix faustumq; sit, inuitant & postulant: tibi se, vt vero & legitimo domino suo, sponte & alacrian-

14, 15. Dwa pozornie identyczne odbicia kolumny tekstu na odwrocie karty tytułowej dziełka Andrzeja Krzyckiego, *Oratio in postulando ad Regnum Sigismundo Secundo Rege Poloniae electo...* Wyd. A – po lewej: egz. ze zbiorów Biblioteki PAN w Kórniku, wyd. B – po prawej: egz. ze zbiorów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu.



VOD AB IMMORTALI DEO

Serenissime princeps, Antistites, Principes, proceres, ac vniuersi huius regni, & dominiorum populi, summis votis exoptabant: primum, vt hæres dignus talibus parentibus, tantoq; fastigio & principatu nascereris: deinde ut te ad solium regium prouectum uiderent: id nunc inclinata clarissimi patris tui ætate, monentibusq; his deprauatissimis temporibus factum esse, summo gaudio, summoq; solatio suo, uniuersi tibi per nos nunciant, & significant: te uidelicet in hoc generali consuentu, magno quidem diuino fauore, sed non minori omnium ordinum fide & affectu, Regem electum & declaratum esse, diemq; imponendi tibi diadematis Dominicam proximæ Sexagesimæ constitutam. In primis enim sapientissimus parens tuus, deinde uero senatus uniuersus, considerantes, quã nunc humana cupiditas & ambitio misceant, & perturbent omnia, quam nusquã sit circum tuta fides, sic tibi immaturo potius, & reipublicæ suæ prospiciendū, & malis imminuentibus occurrendum censuerunt, quã ut & ualentudini paternæ uitæq; humanæ, quæ fragilis est, & temporibus his, quæ turbulentissima sunt, quicquam crederent. Et proinde uniuersi per nos te principem & Regem suum, omni, qua possunt, ueneratione appellant, & salutant: te ad solium autem, paternumq;, quod scelix faustumq; sit, inuitant & postulant: tibi se, uti uero & legitimo domino suo, sponte & alacri anis

Różnice w składach wychodzą na jaw po zbadaniu przekroju kolumny druku, spacji międzywyrazowych oraz ortografii tekstu (częstsze użycie minuskuły „v” zamiast „u” na początku wyrazów w wyd. A i częstsze użycie minuskuły „u” zamiast „v” w wyd. B). Nie wykluczone, że tłoczenie obu składów odbywało się równolegle na dwóch prasach, a zatem jeden ze składów był tzw. obocznym.

- A. Lewicka-Kamińska: *Dzieje oprawy książkowej w Polsce. Stan badań, problematyka, postulaty*. W: *Dawna książka i kultura...* Wrocław 1975.
- W. Budka: *Stan badań papiernictwa w Polsce od XV do XVIII wieku*. W: *IV Zjazd Bibliotekarzy Polskich...* (Cz. II). Warszawa 1936.
- J. Siniarska-Czaplicka: *Papier narzędziem badań księgoznawczych*. „*Studia o książce*”. T. 1. Wrocław 1970.
- Zjazd Bibliotekarzy Polskich...* (Cz. II). Warszawa 1936.
- R. Proctor: *An index to the early printed books in the British Museum...* London 1898.
- K. Haebler: *Typenrepertorium der Wiegendrucke*. Abt. 1. Halle a. S. 1905; Abt. 2–5. Leipzig 1908–1924.
- Tenże: *Handbuch der Inkunabelkunde*. Leipzig 1925.

Przegląd aktów prawnych opublikowanych w czasie od 25.01.1977 r. do 22.04.1977 r. (Dziennik Ustaw nry 3–13, Monitor Polski nry 2–8)

Bezpieczeństwo i higiena pracy

- Rozporządzenie Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 19 lutego 1977 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy stosowaniu urządzeń wytwarzających pola elektromagnetyczne w zakresie od 0,1 MHz do 300 MHz (Dz. U. nr 8, poz. 33)
Rozporządzenie dotyczy tylko nielicznych urządzeń stosowanych w przemyśle poligraficznym.

Emerytury, renty

- Ustawa z dnia 31 marca 1977 r. o dalszym zwiększeniu emerytur i rent oraz o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym (Dz. U. nr 11, poz. 43)
Na podstawie ustawy podniesione zostały najniższe emerytury i renty oraz zmieniony system wyliczania podstawy wymiaru emerytury w związku z przejściem na wynagrodzenie netto.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 kwietnia 1977 r. w sprawie zawieszania prawa do emerytury lub renty (Dz. U. nr 11, poz. 46)
Rozporządzenie podniosło dopuszczalną kwotę zarobku emeryta lub rencisty nie powodującą zawieszenia prawa do emerytury lub renty.
- Rozporządzenie Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 2 kwietnia 1977 r. w sprawie najniższych kwot emerytur i rent z tytułu zatrudnienia w niepełnym wymiarze czasu pracy (Dz. U. nr 11, poz. 48)
Rozporządzenie podwyższyło emerytury i renty pobierane lub przyznawane z tytułu zatrudnienia w niepełnym wymiarze czasu pracy.
- Zarządzenie Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 2 kwietnia 1977 r. w sprawie ustalenia wyższej kwoty dopuszczalnego zarobku z tytułu niektórych prac wykonywanych przez emerytów i rencistów (M. P. nr 8, poz. 57)
Zarządzenie wydane na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 kwietnia 1977 r. (Dz. U. nr 11, poz. 46) ustala podwyższoną kwotę dopuszczalnego zarobku dla emerytów i rencistów wykonujących określone prace.